

Turystyczna, Ballada o turystach

Gdzieś na skraju dnia i nocy
pod słońcem gwiazdami
żyli ludzie spod włóczęgi herbu
zwani turystami
Oni szli tam gdzie byli
i chodzili gdzie nie byli
spośród nowych dróg zdobytych
snuli legend opowieści
Wspólnie jedli wspólnie pili
dzieląc równo chleb i wodę
nocą dla nich ogień światłem
dnem ruszali dalej w świat